Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota — Nro 88. — 27. lipca 1844.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Znowu rozruchy w kraju. — Sprawa z państwem marokańskiém.

Anglija: Powrót księżnéj Kent z Niemiec. — Sprawa O'Connella przed izbą parów.

Francyja: Czynności izby deputowanych. — Program uroczystości lipcowych. — Okropna scena w Riom, podczas tracenia winowajcy.

Prusy: Blizkie otworzenie wystawy wyrobów przemysłowości w Berlinie. — Usiłowania rządu i prywatnych w podniesieniu rolnictwa i przemysłu w W. Księztwie Poznańskiém.

Kraków: Zamknięcie Sejmu. — Zdanie sprawy o stanie kraju w ostatnich sześciu latach.

Królestwo Polskie: *Votum* wstrzemięźliwości wykonane przez kapłanów w Kielcach.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Oświecima.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 6. lipca, musiano zbrojną siłą przytłumić buntownicze zamachy nietylko w Murcyi, Xeres i Kadyxie, lecz także i w Maladze. Nawet w saméj stolicy skarzą się na zaburzenia spokojności publicznéj. Pułk Galicyja wymaszerował dnia 6. lipca z Madrytu i połączy się z oddziałem wojska przeznaczonego przeciw państwu marokańskiemu. Pułk konnicy Talavera wyruszy niezwłocznie do tegoż samego korpusu.

W Barcelonie rozeszła się pogłoska, iż Cesarz marokański oddał stojące na granicy algierskiéj wojsko pod rozkazy Abd-el-Kadera i że cztérech swoich synów posłał do obozu tegoż Emira. Przy odejściu poczty sądzono w Barcelonie, że wojna między Hiszpaniją a państwem marokańskiém będzie nieuchronna. Anglija z swojéj strony przedsięwzięła także środki, aby w pobliżu widowiska tych wojennych zdarzeń znaczne wojskowe siły zgromadzić.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Księżna Kent powróciła z swojéj podróży do Niemiec.

W izbie wyższéj zakończył jeneralny prokurator na posiedzeniu parów sądu kasacyjnego dnia 9go lipca swą odpowiedź na zarzuty adwokatów strony przeciwnéj. Wniesione z powodu wypuszczenia w liście przysięgłych i z powodu wykluczenia katolickich przysięgłych zażalenia, starał się przedstawić częścią jako bezzasadne lub przesadzone, częścią udowodnić, że choćby nawet zaszły przytém jakie uchybienia i niestosowności, których na wszelki sposób urzędnikom koronnym przypisać nie można, tedy takowe ani zdania przysięgłych ani wyroku sądu sprawiedliwości unieważnić nie mogą. W końcu wyrzekł jeneralny prokurator to przekonanie, że dostatecznie okazał potrzebę odrzucenia prośby o kasacyję wyroku. Po nim ze strony korony zabrał głos jeneralny prokurator Irlandyi pan Smith i zbijał obszérnie wszystkie przeciw procedurze w ułożeniu listy przysięgłych przytoczone zarzuty. Utrzymywał on, że tam wszystko podług przepisów się odbywało i że żadnego prawnego zarzutu na pomienioną procedurę uzasadnić nie można. Poczém posiedzenie na półtoréj godziny się odroczyło; za powtórném otworzeniem onego skończył pan Smith swą mowę. W tém przyszła koléj na trzech adwokatów repealistowskich i pan Vilde jako zastępca Daniela O'Connella, Duffy i Barreta zbijał z wielką energiją i zapałem rozumowania i twierdzenia obydwóch jeneralnych prokuratorów; w końcu oświadczył, iż jest przekonany, że kasacyjny sąd parów obali wyrok niższego sądu sprawiedliwości. Pan Hill, który zabrał głos za panem Steele i większą część punktów oskarżenia przedstawił jako bezzasa-

dne, utrzymywał podobnież, iż wyrok powinien być obalonym. Nakoniec wystąpił pan Kelly jeszcze raz w obronie Johna O'Connella, Raya i doktora Gray, ale już nie mógł wiele mówić, gdyż posiedzenie wkrótce zakończono.

Gdy w izbie wyższéj dnia 10. lipca pan Kelly popierając prośbę repealistów o kasacyję wyroku i zbijając przytoczone przez adwokatów koronnych twierdzenia, zakończył swoję mowę, rzekł lord kanclérz, że w połączeniu z innymi lordami ustaw ułożył kilka kwestyj, które pod rozpoznanie królewskich sędziów przedłożyć sobie życzy. W równym czasie doręczył te kwestyje na pismie najwyższemu sędziemu Tindal, który natychmiast swojém tudzież reszty sędziów imieniem prosił lorda kanclérza, aby im dla rozpoznania tych kwestyj potrzebnego dozwolił czasu, na co téż lord kanclérz jako na rzecz będącą zupełnie w porządku, przystał. Jeneralny prokurator Anglii oświadczył, że on upoważniony jest ze strony korony dać ostateczną odpowiedź, jednakże na ten raz zrzéka się tego przywileju; zastrzega się jednakże przeciw wszelkim z tego zrzeczenia się na przyszłość wyniknąć mogącym skutkom. Poczém posiedzenie na dzień 11ty odroczono. Przedłożone sędziom zapytania brzmią jak następuje: Czy wszystkie lub niektóre, a jeźli niektóre, więc któreż punkta oskarzenia są podług prawa bezzasadne, tak iż, gdyby ten punkt albo te punkty same tylko w oskarzeniu stały, wtedyby na takowych żadnego wyroku przeciw oskarzonym uzasadnić nie było można? Czy w wyrzeczeniu przysięgłych są błędy i jakie? Czy dla błędu w oskarzeniu lub w decyzyi albo w uzasadnieniu téjże decyzyi przez rzeczone oskarzenie spoczywa dostateczny powód do obalenia wyroku? (Po tém następuje jeszcze siedm kwestyj, które się powodów do obalenia wyroku dotyczą.)

Francyja.

Dnia 12go lipca 21 wystrzałów działowych z domu inwalidów zapowiedziało stolicy, że księżna Nemours powiła syna, który nazwę księcia Alençon otrzymał.

Izba deputowanych dnia 12go lipca wotowała 190 głosami przeciw 41 na zażądany przez rząd uzupełniający kredyt ośmiu milijonów franków dla marynarki, poczém przystąpiła do obrad nad budżetem marynarki na rok 1845.

Dnia 13. lipca odczytano w izbie deputowanych napisane przez pana Thiers sprawozdanie komisyi z wniosku do ustawy, który nauki podrzędnéj się dotyczy.

Dnia 13. lipca odbyło się we wszystkich kościołach parafijalnych równie jak i w wielu kaplicach żałobne nabożeństwo za zmarłego księcia Orleańskiego, przyczém i różne korporacyje rządowe się znajdowały. Szczéry udział i liczne zgromadzenie nabożnych prawie we wszystkich kościołach, okazały i tą razą, jak żywo jeszcze tkwi w francuzkiéj ludności pamięć tego królewicza, którego tak wcześnie śmierć z tego świata wzięła. W kaplicy w Sablonville, zbudowanéj na tym samym placu, gdzie książę Orleański oddał ducha, odprawił arcybiskup paryzki cichą mszę w obec królewskiéj rodziny, która potemu odjechała do Dreux, gdzie jak wiadomo w familijnych grobach domu orleańskiego spoczywają zwłoki zmarłego.

Podług ogłoszonego témi dniami programu uroczystości lipcowych, będą dnia 28. pomiędzy ubogich rozdawane żywności i we wszystkich kościołach odprawiane będzie za poległych żałobne nabożeństwo. Przy baryjerze *du Trône* i na esplanadzie inwalidów zaczną się dnia 29. publiczne zabawy i rozrywki, to jest będzie przedstawienie teatralne, a młode osoby będą się zabawiać tańcem i łażeniem na drzewo dla zdobycia wieńca. Wieczorem nastąpi wielki koncert w ogrodzie Tuileryjów, oświetlenie publicznych gmachów i wielkiéj alei na elizejskich polach z fajerwerkami.

Francuzkie dzienniki donoszą o okropnym wypadku, który się dnia 8. lipca, przy traceniu pewnego winowajcy w Riom wydarzył. Piotr Lescure, oskarzony najpród o ojcobójstwo, a późniéj z powodu zamordowania swojego wuja na śmierć skazany, miał ponieść najsroższą ustawami przepisaną karę. Włożono nań w więzieniu jako na człowieka olbrzymiéj siły, tak ciężkie kajdany, że do rozkucia ich potrzebowano pół godziny. Ponieważ się spodziewano z jego strony na szafocie oporu, więc katowi z Riom dodano także dwóch innych katów z St. Flour i Moulins ku pomocy. Gdy Lescure stanął na rusztowaniu, atletyczną swoją postacią przewyższał i katów i kapłana. Zdaje się, że go nie dość mocno przykrępowano do deski, która oprócz tego może dla niego była zanadto krótka. Głowa jego wystawała po za otwór, a gdy spadł topór, ugodził w deskę i zadał delikwentowi tylko ranę. Kat z St. Flour wystąpił przed gilotynę, i podczas gdy jego kolega z Riom ciągnął znowu w górę zakrwawiony topór, piérwszy zmuszony był usiąść nieszczęśliwemu na głowę. Ale winowajca wyrwał się z rąk oprawców i pod-

niósł się z tak przeraźliwym krzykiem, że aż widzów zgrozą przejął. Słupem stojące oczy jego, krwią zabiegłe lice, zakrwawione ramiona, piersi i plecy, kapłan, który go objął rękoma, trzymając krucyfix przed nim, oprawcy, którzy go z natężeniem wszystkich swoich sił, ale nadaremnie znowu pochwycić się starali — wszystko to przedstawiało niewymownie okropny widok. Przyczém téż i lud, litością i gniewem zdjęty, odpowiadał nie mniéj straszliwym krzykiem na jęki nieszczęśliwego. Nakoniec przyprowadził kapłan swą namową do tego, że się Lescure dał zanieść na ową nieszczęsną deskę. Ale chociaż go tą razą lepiéj skrępowano, przecież on znowu się podniósł, a spadający powtórnie topór powiększył tylko poprzednią ranę. Wtedy ryk nieszczęśliwego stał się jeszcze przeraźliwszym niż wprzódy, a oburzony tłum ludu rzucił się z gniewem ku rusztowaniu; trzej mistrzowie ogarnieni przestrachem, nie wiedzieli co począć. Nakoniec opamiętał się jeden z nich i wyprostował głowę winowajcy znowu na desce, poczém dopiéro spadł topór po raz trzeci, i zakończył cierpienia udręczonéj ofiary. Ta szkaradna scena sprawiła nadzwyczaj bolesne wrażenie w całém mieście Riom; wszyscy zaś trzej katowie zostaną skasowani.

Prusy.

Podług *Journal des Debats* wysłani od obcych rządów, towarzystw i zakładów prywatnych do Paryża komisarze dla zwidzenia i rozpoznania wystawy wyrobów przemysłowych zaczynają stanowić prawdziwy przemysłowy kongres, który po raz drugi odbędzie się w Berlinie podczas wystawy wyrobów towarzystwa cłowego, a trzeci w Wiédniu podczas zaprowadzonéj co pięć lat wystawy austryjackich wyrobów przemysłowości.

Berlińskie pisma donoszą: Przygotowania do wystawy wyrobów przemysłowych, tego ważnego i powabnego aktu, który poniekąd faktycznie ma reprezentować narodową industryję niemiecką, znacznie już postąpiły. Ukończono już przeznaczone na ten cel wewnętrzne urządzenie zbrojowni, przekonywujące dostatecznie, że trudno aby do takiego zamiaru godniejsze i obszérniejsze przestrzenie wynaleźć można. Teraz dopiéro będą mogli odwidzający (nadmieniamy o tém pobieżnie) naocznie się przekonać, jak szlachetną tudzież imponującą jest także wewnętrzna budowa tego pięknego architektonicznego pomnika, który zewnątrz uważany, stanowi tak wspaniałą ozdobę naszéj stolicy. Wysokiém sklepieniem zaopatrzone dólne sale, z których przechowywane tamże działa, wozy i przedmioty artyleryczne całkiem uprzątniono i nową wyłożono posadzką, przedstawiają tak obszérne miesce, iż takowe już samo przez się sprawia wielkie wrażenie. Długość głównego frontu jest w okrąg 250 stóp, a głębokość około 80, jednakże nie wszędzie będzie mogła być użytą. Tu będą wystawione machiny i większe przedmioty, których transport na górne piętro byłby przytrudny. Te dólne apartamenta połączone są z wyższém piętrem nowo zbudowanemi, szérokiemi podwójnemi wschodami. Jedna strona wschodów przeznaczona jest wyłącznie na wchodzenie do góry, a druga do schodzenia, i jest w ogóle tak urządzona, że zwidzające osoby zawsze jednym kierunkiem idą. Z téj górnéj przestrzeni nie zniknęła ozdoba rynsztunków, dla których ta zbrojownia tak jest godną widzenia, lecz większość tego wojennego przyozdobienia widzimy na kolumnach w trofeje uszykowaną, lub połyskującą się jako tylna ściana sali. Poniżéj długich, świécących karabinów ciągną się w podwójnym rzędzie zielonemi draperyjami osłonięte stoły, na tych zajmą miejsce przedmioty, które wystawione być mają. Takowe są otoczone lekkiemi baryjerami przeciw natarczywości zwidzających. Po za stołami w głąb wznosi się ściana makatami obita, która całkowite światło przyjmuje, a przeto najstosowniejsza będzie do okazania w najkorzystniejszém świetle pięknych materyj i tkanin wszelkiego rodzaju. Komisyja złożona z piętnastu znawców, na których czele stoi tajny radca finansów, Viebahn, przyjął na siebie najwyższy kierunek spraw téj wystawy; prócz tego mianowano ośm komisyj dla ośmiu różnych gałęzi przemysłowości, z których znowu każda pojedyńczemi sprawami tych oddziałów kierować i nad niemi czuwać będzie. Nadworny tapicer pan Hiltl przewodniczył powyżéj wymienionym zewnętrznym urządzeniom. Przykładają wszelkiéj pracy aby całość tak świetnie jak tylko można urządzić. — Już nadeszła znaczna liczba przedmiotów, jednakże rozumié się samo przez się, iż mało jeszcze z nich rozpakowano; wszystko rokuje nam, że wystawa ta będzie świetnym dowodem postępu i wielorakiego kierunku i rozgałęzienia niemieckiéj przemysłowości.

Allgemeine preussische Zeitung pisze z Poznania pod dniem 10. lipca: Ponieważ rząd krajowy w celu zaradzenia materyjalnym niedostatecznościom W. Księztwa Poznańskiego przedsięwziął inicyjatywę, i w ostatnim czasie mianowicie co się tyczy agronomicznego ule-

pszenia istotne uczynił kroki, starają się także osoby prywatne wspiérać pomienione rządowe usiłowanie, aby sobie tém powszechniejszy pomyślny skutek zabezpieczyć.

Majętniejsi właściciele dóbr na prowincyi, a między innymi były jenerał Chłapowski hrabiowie Edward Raczyński i Mielżyński zamyślają założyć dla agronomów wyższy instytut naukowy na wzór instytutu marymonckiego lub owego w Eldenie. Ponieważ rząd zdaje się szczególniéj zwracać swoję uwagę na polepszenie uprawy ziemi między włościanami, przeto prywatna gorliwość o lepszą uprawę ziemi, będzie dla powyższego rządowego zamiaru pożądaném uzupełnieniem. Jeszcze nie wyznaczono miejsca, w którém ten Instytut ma stanąć, ale zdaje się iż zapewne będzie założony w dobrach jednego z powyżéj wymienionych. Mężowie ci są rękojmią pomyślnego skutku swojego przedsięwzięcia, gdyż co się tyczy uprawy ziemi, dali oni jawne próby swojéj praktycznéj wiadomości. Kierunek tegož Instytutu poruczony będzie, jak słychać, znajdującemu się obecnie jeszcze za granicą cywilnemu inženierowi Dworzaczek, który przez wieloletnie uczęszczanie do paryzkiéj szkoły centralnéj nabył tamże technicznych wiadomości i z takowych tak przy zakładaniu kolei żelaznéj do Wersalu, jako też podczas dwuletniego pobytu w Belgii przy tamtejszych kolejach żelaznych, następnie przez objęcie kierunku w kopalniach siarki królestwa neapolitańskiego za wezwaniem przez tamtejszego Króla, dostateczne złożył dowody. Niemasz wątpliwości, iż osiedlenie się i techniczna czynność takowego człowieka byłaby niezmiernym zyskiem dla prowincyi, pod tym względem, iż z ziemi, któréj jeszcze dotychczas korzystnie nieużyto, przez techniczne operacyje dałyby się znaczne skarby uzyskać.

Z tego powodu przez liczne połączenie się osób prywatnych założona będzie w krótce, jak słychać, w Poznaniu szkoła budownictwa aby technika a z nią i przemysłowość, która jeszcze dotychczas w téj prowincyi nad średni stopień się nie podniosła, tém prędszy wz ros wzięła.

Od niejakiego czasu ukończono już budowę założonéj kosztém rządu w Poznaniu szkoły realnéj, a tém samém przyczyniono się do powszechnego życzenia. Wkrótce zaczną profesorowie wykładać w niéj naukę.

Kraków.

Sejm wolnego miasta Krakowa na dniu 3. czerwca otwarty, po ciągłych obradach został dnia 15. lipca r. b. uroczyście zamknięty. Na dwóch piérwszych posiedzeniach, odczytane zostało izbie reprezentacyjnéj: *Zdanie sprawy o stanie kraju* od roku 1838 do końca r. 1843. Z tego skréślenia sześcio-letniéj administracyi przekonać się można, iż nietylko w saméj stolicy, lecz i w Okręgu liczne budowle zostały podźwignięte lub z gruntu wystawione; świątynie pańskie, gmachy instytutów naukowych i inne tym podobne to wykończone to w robocie będące; gościńce publiczne blizkie zupełnego wykończenia; miasto Krakow co do ulic, placów i t. d. uporządkowane; instytuta naukowe coraz trafniéj urządzane; handel, przemysł i gospodarstwo wiejskie w miarę położenia i sposobności coraz bardziéj się rozwijające; ludność wzrosła; owo zgoła, że byt i pomyślność całéj krainy na coraz lepszym stają stopniu. — Nie możemy odmówić sobie, umieszczenia krótkiego wyjątku z wyżéj wspomnionego sprawozdania z sześciu lat ostatnich:

Budowle instytutów duchownych:

Znaczną liczbę kościołów tak w Krakowie jak i Okręgu wewnątrz i zewnątrz wyrestaurowano. Dwa nowe kościoły, jeden we wsi Kościelcu, a drugi w Krzeszowicach są już na ukończeniu. Także kilka nowych plebanii postawiono, a dawniejsze wyrestaurowano. Cmentarze w wielu parafijach stolicy murem obwiedziono. Cmentarz jeneralny krakowski po znaczném rozszérzeniu go i obwiedzeniu murem, porządkuje się ciągle. — Rząd krajowy czuwa troskliwie nad całością funduszów i odzyskaniem kapitałów do instytutów religijnych należących, a to tak w kraju jak i za granicą.

Instytuty naukowe:

Uniwersytet obok licznych katedr w cztérech zupełnych fakultetach, pomnożony został nauczycielem weterynaryi, pełniącym zarazem obowiązki weterynarza krajowego. Jeden z profesorów wydziału teologicznego zajmuje się od niedawna wykładem instytucyj pedagogicznych dla nauczycieli głucho-niemych. Muzea i gabinety wzbogacają się corocznie tak z funduszów naukowych jak i z ofiar prywatnych. W obserwatoryjum uskuteczniono wiele polepszeń. Biblijoteka, któréj fundusze szły w znacznéj części na odbudowanie jéj gmachów, nie mogła robić znacznych nabytków w zakupowaniu książek, zawsze jednak zwiększała się nowémi dziełami i pismami peryjodycznémi; sama jéj budowla gdy ukończoną zostanie, będzie najpiękniejszém i najtrwalszém dziełem, jakie ta kraina w teraźniejszym czasie wyda i późnym wiekom w spuściźnie

przekaże. Gabinet fizyczny i klinika zostały znacznie rozszérzone. Z początkiem bieżącego roku otworzono zakład kliniczny na obszérniejszą skalę. Pomiędzy budowlami akademickiemi odrestaurowano kolegium jurydyczne i fizyczne. — W roku 18³⁷/₃₈ liczono w uniwersytecie 170 uczniów, w r. 18⁴²/₄₃ uczęszczało na wszystkie wydziały 149 uczniów. W ubiegłych sześciu latach otrzymało stopień rzeczywistego doktora obojga praw 6, doktora medycyny i chirurgii 16, doktora chirurgii 4, magistra farmacyi 7, magistra chirurgii 2 kandydatów. Patenta na akuszerki uzyskało 22 kobiét. — W liceum św. Anny przydano naukę fizyki i obszérniejszy wykład nauk matematycznych, dla lepszego przygotowania młodzieży do słuchania potém kursów w uniwersytecie. W r. 18³⁷/₃₈ było w tém liceum 238, a w roku 18⁴²/₄₃ 198 uczniów; z tych złożyło egzamen dojrzałości w naukach (*maturitatis*) i poszło na uniwersytet 28. — Instytut techniczny mający głównie na celu zastosowanie teoryi fizyczno-matematycznéj do rolnictwa, rzemiosł i handlu, połączony z szkołą wydziałową, miał w r. 18³⁷/₃₈ uczniów 352, zaś w roku 18⁴²/₄₃ było w instytucie technicznym 120, a w szkole wydziałowéj 204 uczniów. Przy tym instytucie uorganizowano na nowo szkołę muzyki instrumentalnéj i szkołę śpiewu kościelnego i dramatycznego, pod kierunkiem znanych zaszczytnie mistrzów. Rzeczone szkoły potrzebują wsparcia z funduszów publicznych, aby się należycie rozwinąć mogły. — Nauczycieli szkół początkowych uposażył lepiéj niż dawniej Rząd krajowy, który w usiłowaniu swojém zaprowadzenia podobnych szkół w miejscach, w których są kościoły i w dobrach narodowych, do tego już stopnia rzecz tę doprowadził, iż szkół początkowych miejskich jest 7, a w okręgu z zamierzonych 71, jest dotąd 49. Liczba uczących się w szkołach początkowych wzrasta coraz bardziéj: w roku 1843 było w 7 podobnych szkołach w Krakowie 440 chłopców, w Okręgu zaś w 42 szkołach mezkich 1722 chłopców, a w 15 żeńskich 1349 dziewcząt. W Krakowie w 6ciu klasztornych szkołach żeńskich w roku 18⁴²/₄₃ było 427 uczennic, a w 11 pensyjach dla płci żeńskiéj 228 uczennic. — W szkole staro-zakonnych przemysłowo-handlowéj w Kazimiérzu było w r. 18⁴²/₄₃ uczniów i uczennic 184. — W szkole wydziałowéj chrześcijańskiéj w Chrzanowie w roku 18⁴²/₄₃ uczniów 35; nakoniec w témże mieście w szkole początkowéj staro-zakonnych w tymże roku 190 uczniów. — W przeciągu sześciu ostatnich lat wydano w Krakowie dzieł ściśle naukowych 32, dzieł i pism pomniejszych 56, rozpraw naukowych 40. Dziś jest w Krakowie 5 księgarń, 4 drukarń, 2 pras litograficznych i 5 czytelń.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Królestwo Polskie.

Kielce dnia 14. lipca. Na dniu dzisiejszym mieliśmy nabożeństwo tak jak zwyczajnie, w kościele kolegijaty kieleckiéj; zaszła tylko okoliczność, która przepominaną być nie powinna, bo skutki błogie mieć może. W pół śpiéwanéj sumy, wyszedł na ambonę jw. jx. Administrator dyjecezyi kielecko-krakowskiéj Nominat Sufragan, i powiedział z ewanielii przypadającéj, naukę do ludu o niepowściągliwości w piciu, czyli o pijaństwie, którą zakończył słowy: »Iż gdy dusz ludzkich pastérze winni są łączyć przykład do nauki, dla tego nowo święcić się mający kapłani, wykonają *Votum simplex* wstrzemięźliwości, czyli wstrzymania się od trunków gorących, jako to wódka, arak i likwory.« Jakoż po skończonéj mszy św. uczynili to *Votum*, odczytane im przez jw. jx. Administratora od ołtarza. Oby ten przykład naśladowców znalazł.

(*Gaz. Krak.*)

NOWINY.

Smutny to czas dla nowiniarza! Dészcz, który od tak dawna, i z taką leje wytrwałością jakby nas nowym chciał uraczyć potopem, przeszkadza wszystkim przechadzkom, w których najswobodniéj bujają nowinki. Najzawziętszy nowiniarz zdybawszy przyjaciela z drugiéj części miasta, mimo dopiekającéj ciekawości zmyka przed ulewą, która go chłodzi, wciskając się za kołnierz; nawet parasol pod którymby można choć chwilkę pogwarzyć, na nic się nie przyda, ciągły bowiem, a gwałtowny wiatr łamie i wywraca go. Cóż więc w taki czas zdybiesz ciekawego na ulicy! Chyba czasem gdy idziesz skulony, krokiem przyspieszonym, dobiegnie cię raptem na zakręcie jakiś odgłos przytłumiony, podobny do głosu bębna pokrytego suknem żałobnym, a nawet, gdyby nie zachowanie taktu, możnaby mniemać że ktoś wali w próżną pakę. Słuchasz zdziwiony tém więcéj, że bębnowi wtóruje piskliwy głos dudki. Podnosisz oczy!... i postrzegasz dwóch wędrownych Włochów, którzy korzystając z przestanku między dészczem, który ostatniemi rosi kroplami, a dészczem, który już z nowéj wisi chmury, przyszli z trzecim

osiołkiem, niosącym ciężar trzech małp po huzarsku ubranych, i paczki z któréj za migotném otwieraniem drzwiczek okazuje się jéż... lecz go nie obejrzysz doskonale póki do nadstawionéj czapki nie rzucisz kilka krajcarów: a wtenczas, i małpy zaskaczą i jéż się najeży i muzykę bębna i piszczałki zawtóruje drugi Włoch na przekor muzykalnéj sławie swoich rodaków najokropniejszém recytatiwem, opiéwającém cudne rzeczy o małpach, jeżu i osiołku krygującym długie uszy, jakby rozumiał śpiew swego pana. Biédny to zarobek; ledwie kilka krajcarów wpłynęło, aliści niegościnna chmura zimnym lunęła dészczém na biédnych Włochów; jéż się schował, przycupnęły zmokłe małpy, i całe uliczne widowisko znikło za firanką nawałnicy... a ciekawy który się zapatrzył, postrzegł dopiéro że jego parasol wichrem skręcony do góry, wygląda jak kielich olbrzymiego kwiatu jakiego, a spekulant uliczny, prawdziwy *impavidus*, którego *fractus orbis* nie przestraszy, z fularową znikł chustką.

Takie zdarzenie jest tylko śmieszne, ale jeżeli te ulewy potrwają dłużéj, bać się należy o smutniejsze skutki wylewu rzék i powodzi. Naoczny świadek rozpowiadał, że Lubień cały otoczony wodą jak wyspa, czyli raczéj jak Wenecyja, bo się woda ciśnie w ulicach, pod progi dworków i chat; a dodawszy do tego z góry padającą wodę, wyznać potrzeba że Lubień jest niezaprzecznnie siedliskiem kąpieli wszelakich.

Poczty także z powodu wezbrania rzék i zalanego w wielu miejscach traktu nie dochodzą nas w swoim czasie. Poczta wiédeńska, która miała przyjść dnia 23go w południe, stanęła we Lwowie, dopiéro dnia 25go po południu. Pod Pilznem na Wisłoce zebrano most pływający i po 15-godzinném zatrzymaniu się w tém miejscu szybkowozu, można było pakiety listowe przeprawić tylko łódką przez gwałtownie wezbraną rzekę. Także pod Dembicą i Robczycami opóźniła się poczta z powodu zerwanych mostów. Między Przeworskim i Jarosławiem, drogę cesarską pod wsią Ostrowem całkiem zalaną, trzeba było objeżdżać, Medykę widziano z daleka jak wyspę pośród morza. Owo zgoła, komunikacyja na tym trakcie tak utrudniona, że poczta ciągle się spóźnia, i tylko jednokonnym wózkiem listy i pakiety dowozi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Oświęcima, dnia 21go lipca. Nieustanne dészcze od dnia 28. czerwca nie pozwoliły zebrać siana, a tak zaledwie uratowano koniczynę w piérwszéj połowie czerwca za pogody koszoną; zaś siana pozwożono po największéj części zgnojone, a reszta się blichuje. — Ziemniaki stare ciągle jeszcze na Prussy zakupują i płacą korzec po 3 zr. w. w. — Od niedawna handel nierogacizną do Pruss bardzo się ożywił: od 1. stycznia do 15. b. m. przepędzono do Pruss częścią w wielkich stadach, częścią w mniejszych partyjach przez tutejszą główną komorę 15,000 sztuk. Kupcy od Opola, Brzegu i Wrocławia najwięcéj nierogacizny zakupując, pędzą takowę do Opola, a z tamtąd przesławszy koleją żelazną do Wrocławia, odprzedają innym handlarzom, i w przeciągu 18 godzin są na powrót w Galicyi dla nowego kupna; z tegoto powodu trzoda chléwna znacznie podrożała: za rocznego chudego wieprzaka płaci się 25 do 30 zr. w. w. — Każdego roku transportowano tędy zwykle w tym miesiącu do Wrocławia wiele wełny rossyjskiéj, [illegible]tańskiéj, galicyjskiéj, węgierskiéj, a nawet i [illegible] Szlązka austryjackiego; w tym zaś roku zaledwie piątą część takowéj wywieziono tędy za granicę, mimo że ceny dość wysokie; pochodzi to z tąd, iż prawie wszystka do fabryk krajowych zamówiona i zakupiona została. Że fabryki sukienne tak w Morawii, jak w Szlązku w wielkim są ruchu, mamy w tém dowód, że kupcy z Berna nawet i na jarmarku wrocławskim znaczne partyje wełny zakupili.

Towarzystwo wstrzemięźliwości rozszérza się już i w sąsiednim okręgu wolnego miasta Krakowa. W obwodzie wadowickim browary warzą teraz trzy razy tyle piwa, jak przed trzema miesiącami.

W przeciągu roku będziemy już tylko o 6 mil od kolei wrocławskiéj oddaleni.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 30. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)